

**Łódź.**Cena numeru  
**20 gr.**Cena prenumeraty  
w Łodzi:Mies. z dod. ilust. 5.00 gr  
Dla rob. 4.00 gr  
L. do prz. 30 gr  
Z prz. poczt. r  
Mies. z dod. ilust. 5.50 gr  
Poza Łodzią egz. 27 grNależność pocztowa  
opłacona ryczałtem.**XXXII r.  
istnienia.**Redakcja i Administracja  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1929 r.****Numer dzisiejszy składa się z 12 stron**

# ROZWÓJ

**Piątek, 12-go kwietnia****№ 99**

## Fatalna trzynastka

Zdaje się być rzeczą przesadzoną, że Polska stoi bezpośrednio przed brzemieniami w następstwie wypadkami politycznymi, — powiedzmy bez ogródek — przed przewrotem państwowym.

Cały szereg niezmiernie charakterystycznych symptomatów wskazuje że w nadwiślańskim kotle się gotuje i wrzenie dochodzi do punktu kulminacyjnego.

Bliżko sfer miarodajnych stojący „Kurjer Wileński” zupełnie niedwuznacznie zapowiada zamach stanu.

Enuncjacje b. prenjera Bartla, który zapewnia iż ustąpi tylko dlatego iż jest zwolennikiem współpracy z Sejmem i parlamentaryzmu — są wysoce znamienne. Jest to wyznanie — w ustach męża stanu, więcej niż jasne i czyniące zbędnymi wszelkie komentarze.

A chyba trudno przypuścić — aby człowiek, trzymający ster rządów w swoim ręku, nie wiedział jakie są jego zamiary. „Czynnik nieobliczalny”, które by mogły zmienić jeszcze ten tok wypadków są zgóry wykluczone — jako, że znajdują się one... w samym rządzie.

Na najmiarodajniejszym w Polsce rynku pieniężnym, mianowicie na czarnej giełdzie, notowano wczoraj transakcje dolarowe po 9.50 zł. i więcej.

Dowodzi to niezbicie, że ten dzisiejszy najczujniejszy organ życia społecznego jest doskonale poinformowany o nadchodzących wypadkach i myśli przy tej okazji o grubszych dla siebie zyskach, bo przecież nie widząc koniunktur dla waluty obcej, nie wyrzucił by pieniędzy przez okno...

Z naszej strony, nie mamy nic do nadmienia.

Jest to naszym zdaniem — tylko nie wiele znaczącą formalnością, — wobec istniejącego już od lat trzech stanu rzeczy.

Chodzi tu właściwie o przyklejenie tylko odpowiedniego obwieszczenia na rogach ulic oraz małe znacznych zmian w rocie przysięgi rekrutów.

Zawieszenie swobod i praw gwarantowanych każdemu obywatelowi przez Konstytucję — nie już gorszego nie wniesie, gdyż de facto — do dziś dnia niewiele czasu zajmuje wyliczenie tych paragrafów polskiej „magna charta libertatum” — które jeszcze przypadkowo obowiązują w Rzeczypospolitej.

Dlatego też, zamach stanu — o ile taki by nastąpił podziałał by bardzo dodatnio: skonsolidował by wreszcie myślące społeczeństwo.

czeństwo.

Jedni oświadczyli by się zdecydowanie za autokratyzmem, drudzy za parlamentaryzmem. Pozostały by w kraju dwa tylko ugrupowania: sanacja i partja republikańska.

Naród nasz, podczas stuletniej niewoli ma rzewne wspomnienia z czasów panowania baba, przyzwyczaił się do niego, mniemać przeto należy, że czuć się będzie daleko lepiej w ustroju autokratycznym, w którym zresztą od 3 lat żyje i bardzo sobie go chwali.

Nadchodzi 13 maj, owa feralna trzynastka, cyfra tak szczęśliwa dla naszego rządu, cyfra, pod którą żeglujemy na Wschód.

Że tam pan minister Czechowicz nie będzie sądzony przez Trybunał Stanu — co to może obchodzić jakiegoś piąszuka w łapciach, czy też poczelwego kmiotka, pasącego wołki o 20 kilometrów od Płocidówki.

Wielcy książęta w Rosji — też nie po dlegali sądowi — dlaczego p. minister Czechowicz miał by być gorzej traktowanym?

Przewrót państwowy?

Tyle ich było, ostatnio w Ekwadorze, w Guatemali, w Meksyku?

Dlaczego my mielibyśmy być gorsi i ograniczyć się li tylko jednym?

Wreszcie może skończy się to nieśmiertelne głupstwo, jakim jest współudział w rządach nie umiejącego czytać Wojtki z tak zwanym zdrowym chłopskim rozumem, którego parlamentarne zalety są zupełnie niedoceniane ani w stajni, ani przy użyźnianiu ziemi.

Jesteśmy przekonani, że przejdzie on równie spokojnie, jak setki innych faktów ostatnich lat, które wyprowadziłyby z równowagi nawet zimnokrwistego syna Albionu.

Nie krzywdźcie tylko niepiśmiennych mas i nie podwyższajcie cen kielbasy i monopolówki — bo to może istotnie wywołać nie dające się uśmierzyć niezadowolenie i wprost nieobliczalną katastrofę, wywołaną prawdziwym już zamachem na dusze naszych wyborców.

A. S.

## JAK TO BYŁO Z BOJÓWKĄ PARTYJNĄ W SEJMIE

ECHA PEWNEGO WYSTĘPU

DZIENNIKARSKIEGO.

Z kół kompetentnych informują:

W „sławnym” swym artykule p. Piłsudski pomiędzy innymi pisał, że na ostatnie posiedzenie budżetowe Sejmu ściągnięto jakąś bojówkę i temu rzekomemu faktowi wiele poświęcił swych wykwintnych i kwiecistych wyrażań.

Ludzie potraktowali to opowiadanie jako legendę, tak jak legendą się okazały owe strzały na Sulejówce przed wypadkami majowymi.

Jednakże pismo „Placówka”, zdaje się, wie coś więcej o tej tajemniczej bojówce, bo pisze:

„Nagle zamknięcie sesji Sejmu uniemożliwiło pewnej grupie oficerów, ideowo bardzo blisko związanej z t. zw. grupą pułkownikowską, nadającą kierunek polityce sejmowej B. B. — urządzenie serdecznej oświadczenia swym szefom za tak dzielne i owocne zorganizowanie „współpracy z rządem” na terenie parlamentarnym w ciągu ostatniej sesji.

Istotnie grupa ta w liczbie około setki zaczęła się gromadzić owego poniedziałkowego wieczora u zbiegu ulic Pięknej i

Górnośląskiej, a przewodził jej pewien major, dość znany od czasu misji, jaką pełnił przy transportowaniu i odbiorze zaginionego później gen. Zagórskiego.

Dobrze poinformowani znawcy arkhanów polityki „pułkownikowskiej” twierdzą jednak, że zamierzoną, a niedoszłą demonstracją miała na celu nie uczczenie polityków B. B., ale całkiem przeciwne wynurzenie swych uczuć pod adresem pozostałej części posłów Sejmu, o ileby został na owym posiedzeniu uchwalony wniosek Klubu Narodowego, żądający wyjaśnień od rządu w sprawie „wesołych budżetów”.

Zamierzona demonstracja przed Sejmem przez pewne koła wojskowe nie doszła do skutku nie z powodu zmiany sytuacji — a mianowicie spadnięcia z porządku dziennego emocjonującej sprawy ale z powodu kontrakcji jaką na wieść o dokonującej się „mobilizacji”, zarządził P.P.S. zwołując swoją „milicję”, która jakoby po kryzysie „jaworowszczyzny” jest w stanie całkowitej rekonstrukcji i liczy już 300 czytników!!!”

## XVIII Loteria Państwowa

V KLASA — 28—MY DZIEŃ.

Zł. 10,000 na n-ry: 72914 139997.

Zł. 5,000 na nr.: 10129.

Zł. 2,000 na nr.: 73058.

Zł. 1,000 na n-ry: 16812 40663 59420

5199 65298 84459 14547 171139.

Zł. 600 na n-ry: 57 3735 13728 20018

26360 27854 32586 33707 37401 49464 54171

54365 55301 63822 81846 83177 85776 100157

103983 114233 120110 126737 138193 138969

142608 149706 150063 166120 166219 179128.

Zł. 500 na n-ry: 1725 2244 2273 2494

3255 9856 10946 16924 19942 21597 21676 21823

22344 26316 27513 28327 32602 33999 34049

45039 36050 37335 37626 41411 43124 44515

44567 44895 44990 45941 47150 51061 51076

52444 52601 52829 52969 53905 59858 61184

62186 64164 65247 65583 70585 71538 72090

73710 74190 74225 75185 78728 79119 79180

80725 82026 84135 85849 88528 91957 93295

94162 95256 95314 97022 100226 100745 100753

102360 102458 102504 103458 107246 107755

109391 110532 110552 115632 115947 116126

117668 117706 117184 118363 120037 120747

121640 122871 123353 123589 125108 126097

127278 127569 129129 130605 132999 134006

134670 135993 136177 138327 146297 151603

154049 154777 160336 164500 165743 166874

170240 170979 172433 173714 173961.

# Rozgrywka - trzynastego

SITUACJA PRZESILENIOWA JAK DOTĄD BEZ ZMIAN.

Warszawa 11 kwietnia (aw)

Dziś o godzinie 19—ej w generalnym inspektoracie sił zbrojnych rozpoczęto posiedzenie z udziałem p. Prezydenta Mościckiego, premiera Bartla i ministra spraw wojskowych, marsz. Piłsudskiego.

Narady dotyczą kwestji ustalenia ostatecznego składu nowego gabinetu.

Warszawa 11 kwietnia (aw)

Po 3 i pół godzinnej konferencji w

gen. insp. armji narady przerwano. Wszelkie pogłoski o nowych posunięciach nie są zgodne z prawdą. Najwięcej trudności przedstawia jakoby obsadzenie tek gospodarczych, a przede wszystkim ministerstwa skarbu.

Oczekuje się, że poważniejsze wydarzenia w sytuacji przed 13 b. m. nie nastąpią.

## Obity poseł komunista

NIEFORTUNNE WYSTĘPY POSŁA KIERUZALSKIEGO.

Sosnowiec 11 kwietnia (aw)

Posel komunistyczny, Kieruzalski, który niedawno wszedł do Sejmu, organizuje ostatnio wiece w zagłębiu dąbrowskiem.

Ostatnio na placu fabrycznym Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego zwołał przy wyplacaniu robotników wiec, na którym robotnicy rzucili się nań z pięściami i po gruntownym obiciu pana posła podarli na nim odzież.

Wyszedszy z obrębu fabryki poseł usiłował zwołać wiec, przemawiając do idących na zmianę robotników. Ci poszli za przykładem swoich kolegów, tak, iż dzięki jedynie interwencji policji nie doszło do całkowitego unieszkodliwienia antypaństwowca.

W podartym płaszczu wsiadł poseł Kieruzalski do tramwaju i opuścił niegościnnie strony.

## KŁOPOTY MATRYMONIALNE MONARCHJI.

Białogród 11.4 a.w.

Kwestja małżeństwa króla Borysa z księżniczką Giovanną natrafia na duże trudności.

Watykan wyraził bowiem swój sprzeciw ze względu na to, że potomstwo (ewentualne) z tego małżeństwa nie będzie należeć do kościoła rzymsko-katolickiego.

## ODSZKODOWANIA.

Wiedeń 11. 4. a.w.

Jak donosi korespondent „Neue Freie Presse” — przedstawiciele państw koalicyjnych obniżyli swoje pretensje odszkodowaniowe z 19 na 15 miliardów marek w złocie. Dzisiejsze debaty przyniosą ostateczną cyfrę, do której zejść chcą przedstawiciele państw koalicyjnych.

## SPLENDID.

Najpiękniejsza kobieta północy  
KARINA BELL

Bohaterka „Nocy Miłosnej Skazańca”.

Karina Bell jest rodaczką Grety Garbo. Wbrew utartemu twierdzeniu, właśnie w kobietach północy płonie żar południa. Zmysłowa uroda Grety Garbo przeistoczyły się u Kariny Bell w pełną wdzięku i słodyczy dziewczęcość. Gretę Garbo można pożądać — Karinę Bell trzeba kochać. Jasnowłosa uroda tej kobiety, jej pełen życia wdzięk i namiętne spojrzenie ciemnych źrenic — tworzą z niej zjawisko zgoła nieprzeciętne. Ta kobieta ma usta dziecka i namiętne spojrzenie dojrzałej, wszystko wiedzącej hetery. Karina Bell zdobyła publiczność całego świata swą kreacją „Najukochańszej żony maharadzy” obok Gunnara Tolnaesa.

W „Nocy miłosnej skazańca” w roli Nikoliny Karina Bell jest jedną z najbarziej uroczych postaci na ekranie. Jej cza-

rujący uśmiech, dziewczęca żywość i wdzięk łagodzą krwawe cienie rewolucyjnego terroru, który stanowi tło filmu.

„Noc miłosną skazańca” wyświetlać będzie wkrótce „Splendid”.

Do akt Nr. 1049 1928 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 18 kwietnia 1929 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Skwe Rowej pod nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Feliksa Siemiatyckiego składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 530.

Łódź, dn. 11 kwietnia 1929 roku.

5235

Komornik (—) S. Zajkowski.



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od 8 IV do 15-IV. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

Przepiękny dramat  
p. t.

# HRABINA PARYZA

## Chłopiec

potrzebny natychmiast

na posyłki do Administracji „Rozwoju”. Zgłaszać się z rodzicami od 7 do 8 rano

## NIE DOBRZE BYĆ KRÓLEM.

Wiedeń 11 kwietnia (aw)

Zandarmierja w Skutari wykryła spisek, wymierzony przeciw Ahmedowi Zogu. W związku z tem aresztowano w Skutari dwu oficerów.

## Edmund Wasilewski Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64



# Biali zbyt gościnni byli

PROSILI SIEDZIEĆ — WIĘC SIEDZIAŁ — LAT PIĘĆ.

Kim jest „Biały Jeleń” Zaszynął on w pierwszych latach powojennych. Ukrywał się wówczas oczom adoratorów pod skromnym nazwiskiem Edgara La Plante. Każdy jednak wiedział, że jest on „Białym Jeleń”, wodzem wojowniczego szczepu Indjan, księciem Tewanna. W każdym słowie w każdym geście wyczuwało się arystokrację, ba! możnowładzę.

Któżby inny płacił kwiaciarce paryskiej za lichy bukietik fiołków tysiąc franków i rzucał pieniędzmi dokoła jak piaskiem bez ceny? Kelnerzy, służba hotelowa i szoferzy klaniali się przed nim tak nisko, jak przed żadnym innym księciem czy banquierem.

Imię jego wymawiały ze drżeniem usta najpiękniejszych kobiet. Wszystkie o nim tylko marzyły, za wzór stawiały innym mężczyznom, ubóstwiały w nim ideał mężczyzny tak królewicz z bajki „Biały Jeleń” wiać a prerji i pół djamentowych

zdobywał serca niewieście a z nimi swój świat. Miljony franków płynęły przez jego ręce i ginęły gdzieś bez celu w rękach kelnerów, muzykantów, kwiaciarek i t. p. Nazywano go dobroczyńcą i nikt nie pytał skąd skarby czerpie. Zresztą poco było pytać? „Biały Jeleń” miał pola djamentowe w Kalifornji, o tem każdy wiedział.

Ale zdarzyło się razu pewnego, że „Biały Jeleń” pozyskał miłość pewnej pięknej i bardzo zamożnej hrabianki. Przez

dwa tygodni bawił się tą miłością, aż przetronił cały milionowy majątek swej bogdanki. Wtedy jak zwykle czynił, porzucił hrabiankę, by szukać innej ofiary. Lecz hrabianka nie zadrżała przed publicznym skandalem jak inne i wytoczyła proces sądowy niewiernemu. I bezwzględny sąd w Turynie zdał romantyczne szaty z bajkowego księcia i zamknął oszusta w więzieniu na lat pięć. Czas kary minął obecnie i „Biały Jeleń” odzyskał wolność. Zamierza on udać się w podróż do Ameryki, by poznać osobiście swą urojoną ojczyznę i pola djamentowe w wytwórniach filmowych Hollywoodu.

## Miasto światła

NIEZWYKŁY TEMAT D O NOWEGO FILMU.

Sprawozdawca paryskiego tygodnika „Pour vous” odbył wywiad z Chaplinem, który w Hollywood nakręca swój nowy obraz p. t. „City Lights” („Miasto Światła”). Oto, co powiedział znakomity komik o swem nowem dziele:

„Akcja rozgrywa się w nieokreślonym, wielkiem mieście. Może to być Paryż, New York lub Londyn. Zewnętrzny mój wygląd pozostaje jak zwykle: melonik, buciki, laseczka trzciniowa, stary zakieł i — głupia twarz. Treścią filmu, który spodziewam się ukończyć w jesieni b. r., jest prosta historia: Charlie jest znanym włóczęgą. Ludzie śmieją się z niego na ulicy. Dzieci płatają mu figle. Wszyscy uważają go za komicznego. Pewnego wieczora spotyka go wśród ulic niewidomą kwiaciarke. Z litością przemawia do niej i kupuje kilka kwiatków. Odtąd wraca do niej codziennie. Odmawia sobie pożywienia, by kupić od niej kwiaty. Dziewczyna odnosi się do niego poważnie. Po raz pierwszy bowiem w jej życiu znalazł się ktoś, co się nią zajął. Akcja ona go nie widzi, on zaś jest szczęśliwy. Co wieczór odprowadza ją do drzwi jej domu. Między niewidomą dziewczynką a groteskowym człowieczkiem wykwita czysta miłość. Ona uważa go za bogatego. Czyż nie ma łaski i melonika. On pracuje, by za oszczędzone pieniądze przeprowadzić jej operację. Operacja udaje się. Dziewcznę odzyskuje wzrok. I wtedy staje się tragedia. Dziewczyna na wybuch śmiechem na widok swego dobroczyńcy. Nie może uwierzyć, by ten komiczny kłown był jej wymarzoną księżciem — wybawicielem. Wszystko stracone dla biednego Charlie. Piękny sen rozwił się. I Charlie idzie swoją własną drogą, jasną oświetloną, szeroką ulicą wielkiego „miasta światła”.

Partnerką Chaplina jest występująca po raz pierwszy, Virginja Cherrill, poznaną przypadkowo na meczu bokserskim. Komik zaangażował ją dlatego, że spodobał mu się niezwykle głęboki i wymowny wyraz jej błękitnych oczu.

### OBRAZEK Z PAŃSTWA CZERWONYCH CARÓW.

We wsi Ciemne w pobliżu Humania zdarzył się wstrząsający wypadek, świadczący o zdżiczeniu, panującym wśród sekcji. Mianowicie członkowie sekty „Joanna Kronsztackiego” zdecydowali złożyć na ofiarę jednego z współwyznawców. Włóściana Repeszowskiego, przeznaczonego na ofiarę, związano położono na stosie i już zamierzano dokonać morderstwa, kiedy Repeszowski błaganiami uzyskał pozwolenie rozwiązania go na czas jakiś.

W rozpaczy Repeszowski chwycił znajdujący się w pobliżu drąg, zabił dwóch sekcjarzy i zbiegł ze wsi.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 12 IV	Fabryk cukru	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 12 IV
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów . . . . .	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów . . . . .	40 „	
8 pr. L. Z. Pań, Ban. Rol.	100	94.00	Czersk . . . . .	10 „	
8 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—	Częstocice . . . . .	100 „	
5 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice . . . . .	100 „	
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100 dol.	92.00	Michałów . . . . .	10 „	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 „	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928.	5 dol.	105.00			
		92.00	Fabryk cementu		
<b>Listy Zastawne</b>			Firley . . . . .	50 zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Łazy . . . . .	10 „	
4 1/2 pr. „ „ „	100 „	48.90	Wysoka . . . . .	100 „	
8 pr. „ „ „	100 „	75.25	Kopalń i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100 „	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
8 pr. „ „ „ Warsz	100 „	67.50	Naftowa		
8 pr. listy zast. Łodzi	100 „	61.00	Polska Nafta . . . . .	25 zł.	
<b>Obligacje</b>			Standart-Nobel . . . . .	50 „	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metalowych		
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna Warsz. z 1926r.	100 „		Cegielski . . . . .	50 zł.	34.00
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 „		Lilpop . . . . .	25 „	27.00
			Modrzejów . . . . .	50 „	185.00
			Norblin . . . . .	100 „	
<b>A.G.B.</b>			Orthwein . . . . .	25 „	
<b>Bankowe</b>			Ostrowiec Ser. Bl. . . . .	50 zł.	96.00
Dyskontowy . . . . .	100 zł.	127.00	Parowóz . . . . .	25 „	
Handlowy . . . . .	100 „		Pocisk . . . . .	25 „	
Polski . . . . .	100 „	165.00	Rohn . . . . .	25 „	
Pol. Przem. we Lwowie	100 „		Rudzki . . . . .	50 „	
Zachodni . . . . .	25 „		Staraehowice . . . . .	50 „	29.00
Zw. Sp. Zarob. . . . .	100 „	85.00	Ursus . . . . .	15 „	
<b>Chemiczne</b>			Zieleniewski . . . . .	100 „	
Cerata . . . . .	50 zł.		Fabryk Wyr. Włók.		
Sole potasowe . . . . .	25 „		Zawiercie . . . . .	30 zł.	
Crodziski . . . . .	50 „		Łyrdów . . . . .		
Kijewski Scholtze . . . . .	100 „		Przedsięb. Handlow.		
Puls . . . . .	10 „		Borkowski . . . . .	25 zł.	12.00
Spieß . . . . .	100 „		Jablkowski . . . . .	10 „	
Strcm. . . . .	12.50		Syndykat Rol. Warsz.	20 „	
<b>Elektryczne</b>			Spożywcze		
Elektr. Łabrow. . . . .	50 zł.	105.00	Haberbusch . . . . .	100 zł.	
Elektryczność . . . . .	100 „		Herbata-Szumilin . . . . .	25 „	
100. 10w. Elek. P. I. E.	30 „		Spirvtus . . . . .	4f „	
100w. Boveri. . . . .	100 „		Przedsiębiorstw różn.		
Gródek . . . . .	10 „		Żegluga . . . . .	105 zł.	
Kabel . . . . .	10 „		Bristol . . . . .	665 „	
Sisa i Światło II em . . . . .	50 „		Majewski i S-ka . . . . .	35 „	
			Lombard . . . . .	100 „	
			Pustelnik . . . . .	50 „	

# „Polecam” — w ciągu 24 godzin...”

## Jeszcze jedna recepta na zbieranie dobrowolnych składek.

„Gaz. Warsz.” (nr. 99 A) pisze pod datą 9 kwietnia rb.:

— „Otrzymaliśmy dokument, świadczący, jak składki „dobrowolne” na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojskowych zbierane są w wojsku. Przytaczamy go poniżej w brzmieniu dosłownem i bez komentarzy:

— „Dowództwo Okr. Korpusu Nr. 1 Sztab. Oddział ogólny i. dz. 17481

**Odpis.**

Warszawa, 25 marca 1929 r.

**Doręczyć natychmiast!!!  
do rąk własnych.**

Pan Dowódca..... pułku piechoty

Fundusz dyspozycyjny pana ministra spraw wojskowych został skreślony.

Konieczność istnienia takiego funduszu przeznaczonego na obronę najżywniejszych interesów Państwa i armii w szczególności, na obronę tajemnic wojskowych i zwalczanie szpiegostwa, rozumiemy wszyscy. Dało temu wyraz całe społeczeństwo przez spontaniczne zorganizowanie akcji, mającej na celu zebranie drogą zbiórki tego funduszu i oddanie do dyspozycji Pana Marszałka jako ministra spraw wojskowych.

W akcji tej nie może zabraknąć nam wojska, organu państwa powołanego w pierwszym rzędzie do jego obrony. Będzie to nie tylko wyrazem naszego zaufania i przywiązania do Pana Marszałka, ale przede wszystkim świadectwem naszego zrozumienia potrzeb państwowych, czego dowody niejednokrotnie już składaliśmy, jak i wyraźnym podkreśleniem zasady, że dobro Rzeczypospolitej naszej najwyższym jest prawem“.

Wobec powyższego apeluję gorąco do uczuć patriotycznych korpusu oficerskiego podległych mi oddziałów i będąc najgłębiej przekonany, że apel ten odniesie pożądany skutek i że Pan Pułkownik wraz z podległym personelem zechce przystąpić do tej akcji, polecam w terminie do 24 godzin od otrzymania niniejszego zarządzić odprawę oficerską oraz odprawę podoficerską pułku celem uzyskania zgody na jednorazowe opodatkowanie się na rzecz skreślonego funduszu dyspozycyjnego Pana

Ministra Spraw Wojskowych. Jako przeciętną kwotę proponuję:

dla kaprała zaw.	1. zł.
dla plutonowego zaw.	1.50 zł.
dla sierżanta zaw.	2 zł.
dla st. sierż. zaw.	2.50 zł.
dla chorążego zaw.	3 zł.
dla podporucznika	5 zł.
dla porucznika	8 zł.
dla kapitana	10 zł.
dla majora	15 zł.
dla podpułkownika	15 zł.
dla pułkownika	25 zł.
dla generała	35 zł.

Z uwagi na konieczność jak najszybszego przeprowadzenia akcji natychmiast po zapadnięciu uchwały zawiadomi mnie Pan Pułkownik telegraficznie (fonogramem) o ogólnej wysokości sumy, jaką złoży, podległy Panu personel.

Zaznaczam, że złożenie zadeklarowanej kwoty może nastąpić ewentl. w 2 ratach.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 1

**Wróblewski** — generał brygady,

Oddz. Sztabu i Szef O. K. I.

Otrzymuję:

## Czy komentarze potrzebne?

**GDYBY „WSPÓLPRACA” RZĄDU Z SEJMEM BYŁA WZOROWANA NA „WSPÓLPRACY” WŁADZ PAŃSTWOWYCH Z KOMUNALNEMI... w SARNACH...**

Niedzielną „Robotnik” podaje pod tytułem „Dokument praworządności” odpis następującego dokumentu:

— „B. pilne. Odpis.

Starosta Powiatowy  
w Sarnach

L. I. O. A. 7

Sarny, dn. 9. III. 1929 r.

Podatek do kina „Światowid”  
zwolnienie.

Do

Pana Burmistrza

m. Sarn.

Zechce Pan Burmistrz spowodować uchwałę Rady Miejskiej, dotyczącą zupełnego zwolnienia od placenia przez zarząd Związku Strzeleckiego w Sarnach na rzecz miasta zaległego i bieżącego podatku od kina „Światowid”, a to ze względu, że:

a) Związek Strzelecki jako organizacja o charakterze państwowo-społecznym, mająca na celu dobro Państwa i społeczeństwa dąży przede wszystkim w kierunku rozwoju oświaty, kultury i t. p., a zatem winien być jak najdalej subsydjowany przez organy samorządowe i popierany przez spo-

łeczeństwo miejscowe;

b) uszczuplanie dochodów, czerpanych przez tenże zarząd w jaki bądź sposób, może być uważane tylko za działanie na szkodę tej organizacji;

c) prowadzone dotychczas przez omawiany zarząd przedsiębiorstwo ze względu na charakter samej organizacji, mającej znaczne wydatki na realizację zadań, do których jest powołana, a nie mającej innych źródeł dochodowych — winno być zwolnione od podatków miejskich.

Wzywam przeto p. Burmistrza do wywiązania się ze swych zadań i wywarcia swego wpływu odnośnie zwolnienia zarządu, o którym tu mowa — od ponoszenia podatków miejskich, od czego uzależniam swoje dalsze stanowisko.

Szczegółowe sprawozdanie łącznie z uchwałą Rady Miejskiej przedłożyć należy, mnie do dnia 1-go kwietnia 1929 roku.

(—) **St. Grodyński**

Starosta Powiatowy

Termin: nieprzekraczalny.

Za zgodność

Dr. Stolarzewicz“.

## Jak uciekają od życia w Berlinie

**PRZYKŁADY WYRAFINOWANYCH SYSTEMÓW STOSOWANYCH PRZY — SAMOBÓJSTWIE.**

W Berlinie zachodzą coraz bardziej wstrząsające samobójstwa i morderstwa. Ostatnio zaalarmowano policję do Pankowa, gdzie w jednej z altan ogrodów działkowych znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżącego w kałuży krwi. Podłoga, ściany, okna i drzwi były obryzane krwią. Mężczyznę tego widziano tegoż samego dnia z samego rana przed altaną.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że mężczyzna ów nie został zamordowany, lecz poprzecinał sobie żyły przy pomocy piły, znalezionej w altanie.

Dotychczas nie ustalono nazwiska samobójcy.

W dwie godziny później zaalarmowano znowu komisję śledczą do jednego z mieszkań, przy Ankerstrasse gdzie niejaka Krueger, żyjąca w niezgodzie z mężem oblała leżankę spirytusem, położyła się na

niej, a następnie podpaliła.

Samobójczyni paliła się niby pochodnia. Mały synek jej, widząc matkę w płomieniach, zaalarmował sąsiadów, lecz wszelka pomoc była już spóźniona.

Znamienne, że w ten sposób chciała zejść ze świata inna jakaś kobieta w małym miasteczku heskiem Osthofen. Tam zdołano ją jednak uratować po zdarciu ubrania i natychmiastowym ugaszeniu ognia.

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

**NIEDOSTRZEŻALNIE  
ERWALE USUWA**

SIWIZNE

**Orientine**

REGENE-  
-RATEUR



CENIEJ WAZZYBA  
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY  
PARFUMY D'ORIENT  
WARSZAWA 2 WARECKA 2



# Kraj, który roi się od żadnych władzy i dyktatury marszałków

## Przyczyny wznowienia wojny domowej w Chinach

O kilku tygodni wojna domowa w Chinach przeszła znowu w stadium ostre.

Nie można wprowadzić do ruchawki chińskiej zastosować tak bardzo u nas lubianego soczystego zwrotu o „płomieniach wojny”, bo taktyka wojenna chińskich wojsk i ich generałów bardzo mało przypomina autentyczną wojnę, z ogniem huraganowym artylerji, samolotami i tankami, a zwycięzcą na placu boju pozostaje przeważnie ten, kto może o kwadrans dłużej strzelać w powietrze i kto lepiej umie rekwirować żywność i inne łupy, aby tym sposobem oddziały swe trzymać w zwartej całości — jednak każdy odruch wojskowy tego rodzaju stanowi przykrą przerwę w ekonomicznej stabilizacji olbrzymiego rezerwuaru gospodarczego Azji Wschodniej.

Przyzwyczajaliśmy się patrzeć na ferment chiński jako na jeden z eksperymentów naszego wschodniego sąsiada, którego taki czy inny wynik nie może pozostać bez poważnych skutków dla nas samych. Dziś, na podstawie kilkuletniego doświadczenia możemy stwierdzić, że jeżeli kiedykolwiek obawy zdawały się mieć realną podstawę, to wypadki ostatnie wykazały, że Rosja sowiecka nie jest w stanie porwać za sobą masy chińskiej, że postawiona na Chiny stawkę przegrała ostatecznie, i że taki czy inny obrót spraw chińskich pozostanie bez jakiegokolwiek refleksu bezpośredniego na stan posiadania sowieckiej rewolucji światowej.

Obecny konflikt wewnętrzny chiński wynika na tle dążności odśrodkowych wojskowych dyktatorów prowincjonalnych wobec skłonego z trudem rządu centralnego w Nankinie, oraz na tle antagonizmu, jaki panuje między lewem skrzydłem Kuomintangu, t. zw. grupą Kwangsi, posiadającą wpływy w prowincjach południowo zachodnich, od Kantonu do Hankau, a grupą umiarkowaną, na której czele stoi prezydent centralnego rządu w Nankinie, marsz. Czang—kaj—szek.

Przyczyną bezpośrednią wybuchu była samowola grupy Kwangsi, która dnia 21-go lutego przez radę rządzącą w Hankau wysłała wojska przeciw stolicy prowincji Honan, Czang—cza, aby usunąć gubernatora, gen. Lu—ti—pinga któremu zarzucano, że jest zbyt słaby, skutkiem czego prowincja ta stała się rzekomo siedliskiem bandytów i komunistów, oraz, że zużył pieniądze, przeznaczone na żołd, na inne cele.

Faktycznie prześladowano Lu—ti—pinga dlatego, że był stronnikiem Czang—kaj—szeka i zwalczał wpływy partji Kwan gsi w Honanie.

Rząd centralny zgłosił przeciw taktemu postępowaniu energiczny protest, stwierdzając, że rada w Hankau nie ma prawa przesuwać wojska i usuwać gubernatorów, gdyż należy to do kompetencji rządu w Nankinie. Dzięki pośrednictwu innych generałów udało się jednak narazie zażegnać niebezpieczeństwo zbrojnego starcia, i dnia 4 marca przewodniczący rady w Hankau gen. Li—czung—ven podpisał deklarację lojalności wobec rządu centralnego.

Tymczasem jednak Nankin stwierdził, że Hankau dokonuje rozległych zbrojeń, wobec czego Czang—kaj—szek zarządził mobilizację. Na to przewodniczący rady w Hankau, gen. Li—czung—yen zrezygnował z wszystkich swych urzędów i ogłosił manifest, w którym skierował przeciw rządowi centralnemu szereg ciężkich zarzutów, m. in., że pieniądze z pożyczki, przeznaczonej na demobilizację, zużywa na dalsze zbrojenia. Rząd centralny odpowiedział na to, że mobilizuje tylko w celu utrzymania autorytetu i niedopuszczenia do samowoli

rządów prowincjonalnych.

Równocześnie zebrał się w połowie marca w Nankinie kongres narodowy, na który zjawił się także dyktator Kantonu, gen. Li—czaj—sum. Kongres, w którym absolutną większość mają zwolennicy Czang—kaj—szeka, powziął szereg rezolucyj, upoważniających rząd nankijski do zastosowania wszelkich środków, które mogłyby wzmocnić autorytet rządu. Ku ogólnemu zdziwieniu przywódcy grupy Kwangsi, gen. Li—czaj—sum przystąpił do tych deklaracji. Wszystko zdawało się być na jaknajlepszej drodze, gdy ciągle z jednej i drugiej strony zaczęto koncentrować wojska i przygotowywać je do operacji wojennych. Posypały się obustronne protesty.

Dnia 22 marca Czang—kaj—szek wy-

stosował do rządów prowincjonalnych ultimatywne żądanie poddania się bezwzględne rozkazom Nankinu, a równocześnie polecił zaarrestować bawiącego w jego kwaterze głównej przywódcę kantonńskiego, Li—czaj—suma. Strona przeciwna wystosowała wobec tego ultimatywne żądanie u wolnienia generała, na co Nankin odpowiedział odmownie. Casus belli był w ten sposób faktem dokonany.

Operacje wojenne już się rozpoczęły, i pierwsze sukcesy zdają się być po stronie rządu nankińskiego.

Dla Chin jest to gra pierwszorzędnej wagi. Zwycięstwo Nankinu będzie oznaczało poważny krok naprzód ku konsolidacji olbrzymiego tego państwa, klęska jego — dalszy ciężki okres przesilen wewnątrznych.

## Dlaczego runęły mury Jerycha?

POSZUKIWANIA ARCHEOLOGÓW ANGIELSKICH.

Wyniki ostatnich naukowych wypraw — jak donosi londyński „Times”, coraz bardziej wydają się potwierdzać historyczne prawdy Starego Testamentu. Wykopaliska przeprowadzane od paru lat w Ur Chaldejczyków i w Kish — odśloniły — zdaniem uczonych, niejedną prawdę o potopie.

Obecnie wiedza zamierza wyświetlić prawdę o historii oblężenia Jerycha i runięciu jego murów, przy odgłosie trąb i groźnych okrzyków synów Izraela, które nastąpiło na 1400 lat przed urodzeniem Chrystusa.

Nowa wyprawa — którą finansuje lord Melchatt i sir Charles Marston — wyruszy w maju br. pod kierunkiem słynnego uniwersytetu, J. Garstanga, który przez dłuższy okres czasu był w Palestynie.

Garstang, w wywiadzie udzielonym redakcji „Times’a” oświadczył, że prace wykopaliskowe wyprawy potrwać do Wielkanocy 1930 r.

Od czasu — gdy 20 lat temu dwóch niemieckich archeologów odkryło część murów starożytnego miasta Jerycho, nauka znacznie postąpiła i prof. Garstang spodziewa się, że uda mu się wyjaśnić to, co jest jedną z najbardziej ciekawych opowieści Biblii.

Gruzy starego Jerycha mieszczą się na wzgórzu, i choć prace wykopaliskowe były prawie że nieznaczne, część dawnych zabudowań wydobyto już na światło dzienne. Najważniejszym jednak zagadnieniem

to słynne mury, które otaczały szczyt wzgórza.

Garstang jest zdania, że mury były nie podwójne, lecz potrójne. Kananejczycy zbudowali mur najbardziej na wewnątrz wokoło ich miasta, zwany przez archeologów „murem niebieskim”, mur zewnętrzny, zwany „czerwonym” wybudowali Izraelici, być może na fundamentach starego, kamiennego muru, tak, że powstałe, mimo przekleństwa Jozuego, nowe miasto, było ze wszech stron otoczone potężnymi murami.

Prof. Garstang dowodzi, że archeologia nie tylko nie stoi w przeciwieństwie do historii, lecz naogół potwierdza Stary Testament.

Korespondent „Times’a” zapytał archeologa, czy będzie możliwym ostateczne wytłomaczenie i wyjaśnienie cudu w Jerycho. Profesor odpowiedział: „Wszystko jest możliwe. Będziemy może mogli stwierdzić, że w chwili tej, nastąpiło trzęsienie ziemi — to bowiem wydaje się najprawdopodobniejszym przypuszczeniem, gdyż Jerycho leżało i leży na gruntach wulkanicznych.

Niedawno temu trzęsienie ziemi zatarasowało olbrzymią tamą bieg Jordanu, tak że stało się możliwym przejście suchą nogą łożyska rzeki, jak to prawdopodobnie uczynili Izraelici zanim runęły mury niezdołanego miasta.

## Czy sejm skorzysta z swego przywileju?

DLA INFORMACJI OPINJI O STANOWISKU SEJMU WOBEC ENUNCJACJI P. PIŁSUDSKIEGO.

„Polonja” katowicka pisze:

(—) „Strona formalna sprawy przedstawia się następująco: Oświadczenie Marszałka który jest ministrem Spraw Wojskowych, dotknęło większości Sejmu, mającej w swem ręku przydzium Sejmu. Sejm jest zamknięty, urzęduje jednak p. marszałek

Art. 11 regulaminu Sejmu mówi, że „zadaniem marszałka Sejmu jest strzeżenie godności i praw Sejmu, zastępowanie Sejmu na zewnątrz, oraz pieczę, aby działalność przekazana Sejmowi przez Konstytucję i ustawy nie cierpiała zwłoki”. Z tego postanowienia wynika, że w szczególności gdy Sejm jest zamknięty, do obrony godno-

ści i praw Sejmu powołany jest jego marszałek.

Co się tyczy możliwości działania większości Sejmu, to zwrócić trzeba uwagę, na art. 56 Konstytucji, według którego Rada Ministrów i poszczególni ministrowie odpowiadają parlamentarnie i konstytucyjnie przed Sejmem. Gdy sesja Sejmu jest zamknięta, posłowie oczywiście nie mają formalnej możliwości ustosunkowania się do rządu. Istnieje jednak przepis w art. 25 Konstytucji, mocą którego Prezydent Rzeczypospolitej jest obowiązany na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów t. j. 148 zwołać Sejm w ciągu 2 tygodni“.

# Stopniowa likwidacja spuścizny po zaborcach

## Car ustalił obecne kompetencje kościoła prawosławnego w Polsce

Na interpelację sen. Thulliego i kolegów z Klubu Ch. Dem. z dnia 12 stycznia 1929 r., dotyczącej noweli do prawa małżeńskiego z roku 1836, minister sprawiedliwości, p. Car, odpowiedział co następuje:

„W interpelacji podniesiono przede wszystkim zarzut, że pomimo odzyskania niepodległości nie zostały w dziedzinie prawa małżeńskiego zniesione przywileje cerkwi prawosławnej, wyrażone w art. 199—203 prawa o małżeństwie z 1836 r.

Wszystkie postanowienia prawne, które były wyrazem dominującej roli kościoła prawosławnego w Polsce — utraciły moc obowiązującą z chwilą wyzwolenia się narodu polskiego — z chwilą odzyskania przez niepodległości i zbędne jest powoływanie się nawet na ustawę konstytucyjną celem uzasadnienia, iż przepisy, zapewniające cerkwi prawosławnej wyjątkowe na ziemiach polskich stanowisko, już nie obowiązują. Przez sam fakt powstania Państwa Polskiego utraciły wszelką moc wszystkie te przepisy prawne, które stwarzały uprzywilejowanie rosyjskiej narodowości, wiary i języka, a Konstytucja ujęła w formę prawa pisanego ten istniejący już stan prawny. Formalne więc uchylene tekstów tej kategorii było i jest zbędne.

Taki pogląd wyraził w całym szeregu orzeczeń Sąd Najwyższy i tego samego zdania faktycznie był zawsze i jest Rząd, który przy nadarzonej okoliczności pogląd ten stwierdził urzędowo na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 18 marca 1925 r. w swojej uchwale, przyjmując powyższe zasady do wiadomości i wykonania.

Następnie w interpelacji jest postanowione żądanie przwrócenia pierwotnego brzmienia art. 196, 197, 198, 205 prawa o małżeństwie. Prawo o małżeństwie jest na ukończeniu, wobec czego wprowadzenie obecnie częściowych zmian zdaniem moim nie jest wskazane. W związku z zamierzonym w najbliższej przyszłości uregulowaniem powszechnym prawa małżeńskiego odpadną również te zawikłania, jakie obecnie jeszcze od czasu do czasu zdarzają się

skutkiem rozstrzygania spraw małżeńskich przez niewłaściwe sądy duchowne“.

Powyższa odpowiedź na interpelację daje możność pokrzywdzonym przez konsystorz prawosławny małżonkom występowania w sądzie przeciw bezprawnemu rozwiązaniu małżeństw katolickich przez konsystorz prawosławny na mocy dawnych przywilejów cerkwi prawosławnej. Pod panowaniem rosyjskim, jeżeli jedno z mał-

żonków katolickich przeszło na prawosławie, konsystorz prawosławny mógł dawać rozwód. Po 10 latach istnienia państwa polskiego konsystorz prawosławny robi dalej to samo.

Na mocy powyższej odpowiedzi ministra sprawiedliwości prokuratorzy mogą w takim razie wystąpić przeciw konsystorzowi prawosławnemu o bezprawne urzędowanie.

## Chleb powszedni północnej Afryki

DAKTYL JAKO LEKARSTWO I JAKO ARTYKUŁ PIERWSZEJ POTRZEBY.

„Daktyle to najlepsze owoce, jakie przyroda składa ludziom w darze” — pisze Bernardin de Saint-Pierre.

Owoc ten, który dla mieszkańców północnej Afryki jest tem, czem ryż w Azji i kukurydza w Ameryce, stał się oddawna przysmakiem i w Europie. Doktorzy zawsze oceniali wartość daktyli. „Sześćdziesiąt gramów daktyli ugotowanych w litrze wody to nawar działający znakomicie przy ziębieniu” — zapewnia Fabre w swej encyklopedji medycznej. Także „rozgotowane daktyle zażywane przy suchym, i męczącym kaszlu, zmiękczają go i bardzo łagodząco wpływają na zapalenie dróg oddechowych i oskrzeli“.

Św. Paweł, pierwszy pustelnik, spędził dziewięćdziesiąt jeden lat w pustyni żywiąc się wyłącznie wodą i daktylami. I nic w tem dziwnego, analiza bowiem wykazała, że daktyle zawierają mączkę, białko, tłuszcz roślinny i kilka jeszcze znakomicie odżywczych składników.

Daktyle są podstawą pożywienia Arabów i jeżeli między różnemi ich szczepami przychodzi do wojen, w pierwszym rzędzie starają się wrogowie zniszczyć palmy daktylowe na terenach przeciwników.

Narody wschodnie wyrabiają znakomite wino daktylowe i nawet wódkę, która nie zawiera alkoholu i dzięki temu koran dozwala na jej picie.

## CZERWONI GOSPODARZE W DELATYNIE I ICH POSIEW.

Dzienniki donoszą z Delatyna w Małopolsce Wschodniej, że przyszło tam do zaburzeń między ludnością chrześcijańską, a żydowską.

Przed kilku miesiącami gmina miasta ofiarowała plac pod budowę ochronki, poczem zmieniła decyzję i plac ten odstąpiła żydowskiej gminie wyznaniowej.

Jako protest przeciw temu, chrześcija-

nie ustawili na placu spornym dwa krzyże, które już następnej nocy zostały usunięte przez nieznanych sprawców.

Wywołało to spontaniczny odruch wśród ludności chrześcijańskiej, który doprowadził do starcia z ludnością żydowską. Policja zajęła zlikwidowała.

Obecnie toczy się śledztwo w tej sprawie.

7).

## Cień szubienicy

Nie pozostawało mu nic innego, jak pojechać do najbliższej wsi i prosić o pomoc. Minął już połowę pola, gdy w miejscu, gdzie pozostawił auto, wystrzelił jasny płomień. W chwilę potem nastąpił ogłuszający wybuch i powietrze wypełniło się odłamkami drzewa i metalu.

Betcher zatrzymał się jak przygwożdżony. Potem pobiegł jak mógł najszybciej na miejsce wypadku i przeskoczywszy niski płot, znalazł się na gościńcu. Samochód jego był kupą powyginanych odłamków metalowych i tlejącego drzewa. Na szczęście ujrzał nadjeżdżającego policjanta na motocyklu, zwabionego tu przez detonację. Pochylony nad kierowniczką pędził na miejsce wypadku, i zrównawszy się z Arnoldem, zatrzymał motocykl.

— Co się stało z pańskim autem? Wyleciało w powietrze?

— Oczywiście wyleciało w powietrze, — rzekł Betcher ponuro, — i równie oczywiście nie mam potrzeby szukać bomby, która to sprawiła!

— Bomby? — zawołał policjant zdumiony.

Zdruzgotane auto było dla Betcher Longa sprawą podrzędną. W kilku słowach wyjaśnił policjantowi tragiczne zajście i poprowadził go na miejsce, gdzie leżał zabity.

— Tam na szosie na dole są ślady kół, rzekł Betcher, — myślę jednak, że obu winowajców moglibyśmy dogonić chyba aeroplanem.

Była już piąta popołudniu, gdy Long powrócił do Scotland Yardu zdać raport. Pułkownik Macfarlane wysłuchał go ze zmarszczonem czołem.

— Cała ta sprawa jest niezrozumiała, powiedziałbym, niemożliwa, — zauważył. — Shelton został powieszony o ósmej i niema najmniejszej wątpliwości, że nie żyje. Czy niemożliwym było dla pana pójść za śladem motocyklu lub auta?

Betcher potrząsnął głową.

— Nie, sir, ani motocyklu, ani auta nie widziano, co jest łatwe do wyjaśnienia. Auto mogło skręcić w prawo i potem zawrócić. W tym wypadku wyjechałoby na główny gościńiec na zachód od Chelmsfordu. Jedyne automobile, jakie widziano

wę wsi, był to samochód ciężarowy Forda, który prawdopodobnie należał do jakiegoś handlarza jarzyn, gdyż stały na nim kosze z kapustą i kartoflami. Co się stało z motocyklem, wiem. Ale chciałbym milczeć o tem przez tydzień lub dwa. Pułkowniku, mamy do czynienia z „Szajką Zgrozy“.

Marcfarlane spojrział nań ze zmarszczoną brwią.

— Niezupełnie pana rozumiem, — rzekł. — Shelton pracował sam. Nie był heroldem bandy i nie miał przyjaciół. Poza tem, o ile mi wiadomo, możemy być pewni, że nikt nie interesuje się losem tego człowieka, czy on żyje, czy nie.

Betcher przygryzł w zamyśleniu dolną wargę.

— To prawda, — rzekł, — a jednak... Oczywiście nie wierzę w Dłoń Szubienicy; takie nadnaturalne sprawy nie biorą mnie absolutnie. Ale będziemy mieli jeszcze dużo roboty i to ciężkiej roboty. Nie wiem jeszcze, z której strony świata przyjdzie, ale będzie straszna i krwawa! Szajka Zgrozy, nie spocznie. Aby porachować się ze mną w drodze powrotnej z Chelmsfordu, użyli Ulana, gdyż znany on był jako doskonały strzelec, a przytem łatwo było nakłonić go



# Nie drażnić przyczajonej śmierci

## Gaz świetlny, węgiel, koks, nafta i benzyna

Ustawicznie powtarzają się nieszczęśliwe wypadki, spowodowane zatruciem lub eksplozją, które mają swe źródło w nieostrożnym obchodzeniu się z materiałami palnymi i wybuchowymi.

Nietylko ci, którzy zawinili nieostrożnością, padają w wielu wypadkach ofiarą, ale i ich otoczenie.

Jakkolwiek rzadko tylko powodem nieszczęścia bywa nieświadomość, a częściej lekkomyślność i niedocenie niebezpieczeństwa, to jednak każda gospodyni domu powinna wrazić sobie i wszystkim domownikom, a zwłaszcza służbie, w pamięć wszystkie przyczyny tego rodzaju niebezpiecznych wybuchów lub zatruc.

Przyczyną eksplozji bywa najczęściej gaz świetlny, jeśli przewód jest wadliwy albo jeśli zostawia się nieopatrznie choćby na krótko otwarty kurek gazowy. Wystarczy wtedy zapalić zapalnik lub wejść z zapalonym cygarem lub papierosem, aby wybuch nastąpił. Z tego powodu należy zawsze uważać w mieszkaniu, gdzie znajduje się gaz świetlny, czy w powietrzu nie unosi się charakterystyczna woń gazu. W takim razie trzeba przede wszystkim przewietrzyć daną ubikację przez otwarcie okien, a równocześnie należy jak najspieszniej zamknąć główny przewód gazowy. Ponieważ obok niebezpieczeństwa eksplozji za chodzi także niebezpieczeństwo zatrucia, przeto w ubikacji, gdzie przez dłuższy czas upływał gaz, należy przede wszystkim wstrzymać oddech i możliwie najprędzej do puścić dopływ świeżego powietrza, czy to przez otwarcie okna czy nawet wybite szyb. I wtedy dopiero można przystąpić do ewentualnego ratowania osób, zatrutych gazem.

Najniebezpieczniejszą z trucizn gazowych jest tlenek węgla, wydzielający się przy paleniu w piecach. Niebezpieczeństwo

tego gazu polega przede wszystkim na tem, że jest on zupełnie bezwonny i wskutek tego nie może być jego istnienie zaraz stwierdzone, zaś już mała ilość tego gazu w powietrzu, spowoduje zatrucie organizmu. To też nie można dość uważnie postępować przy paleniu w piecach węglem kamiennym albo koksem. Piece takie powinny być szczelnie zamknięte i często czyszczone, a przy wydzielaniu dymu natychmiast należy zawezwać odpowiedniego rzemieślnika do naprawy pieca.

Znane są objawy zatrucia tlenkiem węgla. Doznaje się uczucia bezwładności, apatii i oszołomienia, które sprawiają, że ofiara zatrucia niema często dość siły i energii, aby wyjść z ubikacji zapowietrzonych. Po tem pierwszym następują: silny ból głowy, wymioty i zupełne omdlenie. Przy wypadkach zatrucia gazem należy chorego wynieść jak najprędzej na świeże powietrze i zastosować

artificialne oddechanie, przyczem bezwzględnie trzeba wezwać jak najszybciej pomocy lekarskiej. Nie należy jednak zapominać, że osobie, przybywającej z pomocą, grozi także zatrucie, zatem nie należy pozostawać dłużej w atmosferze przepojonej tlenkiem węgla.

Inne przyczyny nieszczęśliwych wypadków, zdarzających się w gospodarstwach domowych, są spowodowane nieostrożnym obchodzeniem się z naftą i benzyną. Rozpalanie w piecu zapomocą polewania drzewa lub, co także bywa, tlejących węgli naftą, czyszczenie materiałów lub rękawiczek benzyną przy nieosłoniętym świetle, jest lekkomyślnością, która ciągle nowe ofiary pociąga. Najczęściej dopuszczają się tych nieostrożności nasze służące, dlatego przezorna pani domu nie powinna pod żadnym warunkiem pozwolić na tego rodzaju niebezpieczne eksperymenty. J. P.

## Tanio i dokładnie

### RADJO WYKRYWA ŹRÓDŁA NAFTOWE.

Amerykańskie czasopismo „Wireless World” podaje ostatnio, jak za pomocą radja, a mianowicie krótkofalowych stacji radiowych, można wykrywać źródła naftowe.

Praktyka wykazała, że źródła naftowe znajdują się najczęściej koło pokładów soli, w których fale akustyczne rozchodzą się ze znacznie większą szybkością, aniżeli w każdym innym gruncie.

Poszukiwanie źródła naftowego odbywa się w ten sposób, że w pewnej odległości od miejsca badanego ustawia się radiostację nadawczą, a przy niej wywołuje się wybuch naboju dynamitowego. Jednocześnie daje się sygnał do radiostacji odbiorczej, ustawionej wraz z sejsmografem na miejscu badanego terenu, gdzie w następstwie tego oblicza się dokładnie szybkość fal akustycznych, jakie rozeszły się

po ziemi na skutek eksplozji naboju dynamitowego.

Jak dowiodły poszukiwania, nafta znajduje się prawie zawsze w tych miejscach, w których szybkość fal akustycznych jest wyższa ponad pewne określone minimum.

Wyżej podany sposób pozwala podobno wykryć złoża nafty na głębokościach powyżej jednego kilometra, a przede wszystkim jest tańszy od wszelkich wierceń, których jedno kosztuje kilkanaście tysięcy dolarów.

Jak podaje „Wireless World”, przedsiębiorstwa naftowe w Ameryce wykryły tą drogą naftę na ogólną sumę 100 milionów dolarów.

do tego, bo mnie nienawdził. Gdy się przekonali, że chybił celu, zastrzelili go. A gdy by nie chybił celu, zastrzeliliby go także. Napiętnowany był znakiem śmierci z chwili, gdy podjął się tej brudnej roboty.

Podczas następnych miesięcy życie na brało dla Arnolda Longa nowego uroku. Świadomość własnego niebezpieczeństwa i pewność, że za samotnym fałszerzem stała cała szajka, straszniejszych od wszystkich, opisanych w okropnych aktach policyjnych, nadawały krokom jego sprężystości, a oku nowego blasku.

Sledził trop Ułana od chwili uwolnienia go z więzienia Dartmoor, wypytywał wszystkich ludzi, z którymi się zetknął, ale wszędzie spotykał się z zagadkami. Żaden ze znajomych Ułana nie mógł mu dać najmniejszego punktu zaczepienia, któryby poprowadził do wykrycia jego zleceniodawców.

Następny rok obfitował w straszliwe wydarzenia. Jedno morderstwo po drugim planowane było i wykonywane, a jednak nie czytało się o tem ani słowa w gazetach. Tylko wtajemniczeni, którzy siedzieli i rozmyślali w Scotland Yardzie, znali zgrozę, czająca się dokoła. Słynni i znani ludzie znikali w dolinie śmierci, a prasa londyńska

przechodziła nad tem do porządku, nie umieszczając, jak zazwyczaj, rzucających się w oczy nagłówek.

Dłoń Szubienicy zręcznie zabrała się do dzieła i nie pozostawiała po sobie ani śladu.

Potem los dał Arnoldowi Longowi po znać nowe uroki życia, ale wzbudził w nim i lęk, którego dawniej nie znał. Arnold Long zapoznał się z sekretarką miss Revelstoke.

### ROZDZIAŁ VI.

Miss Revelstoke była damą w starszym wieku o mało wpadających w oko upodobaniach. Nie ozdabiała swego salonu maleńkimi, długowłosemi pieskami, ani własnej osoby antycznymi kameami. Wolalała radjo od stawiania pasjansów, auto zaś kupowała wówczas jedynie, jeśli sprzedawca zdołał ją przekonać, że może ono osiągnąć na szosie szybkość sześćdziesięciu pięciu mil. Była to wysoka pani o gładkiej, żółtej twarzy, czarnych, niezgłębionych oczach i, o ile wiadomo było Norze Sanders, nie odznaczała się żadnymi wadami. Było to w każdym razie godne uznania u zamożnej damy, posiadającej pannę do towarzysztwa, spełniającą zarazem funkcje sekre-

tarki.

Wielki dom w Colville Gardens był pod każdym względem odpowiednią siedzibą dla tej godnej podziwu damy. Nazwaną dom utrzymywany był w masywnym stylu wiktoriańskim, gdyż otaczał go szeroki trawnik, a schody prowadziły do bogato rzeźbionej bramy, której skrzydła sporządzone były z polerowanego, czarnego drzewa. Czerwonano-bronzone zasłony, skrzynki z kwiatami i dwa starannie obcięte buki przed wejściem zgadzały się w zupełności z wyglądem zewnętrznym miss Revelstoke.

Powierzchny obserwator sądził, że za zasuniętymi roletami znajdzie wyściełane kanapy w najelegantszym stylu i wzorzyste kobierce. W istocie jednak miss Revelstoke należała do wieku, w którym żyła. Nawet pokój Nory urządzony był artystycznie i ze smakiem, co dla panny do towarzysztwa i sekretarki, która mieszkała w pierw na mansardzie, a u jednego ze swych pracodawców dzielić musiała pokój z sentymentalną pokojówką, było niezwykle niespodzianką.

(d. c.)

# Emigracja do Francji musi być wstrzymana

## Prawda o traktowaniu polskiego robotnika

Robotnik polski, który tak licznie emigruje za zarobkiem do Francji, zwłaszcza do tamtejszych kopalni, podnosi wciąż zażalenia na szczególnie ciężkie położenie materialne i krzywdzące traktowanie go przez pracodawców.

Ostatnio skargi te podniesiono zbiorowo na zjeździe delegatów robotników polskich we Francji, który odbył się z końcem ub. miesiąca w Lille.

Rezolucje na zjeździe tym uchwalone winny stać się wskazówką dla władz polskich, by co rychlej podjęły stanowczą interwencję u rządu francuskiego w kierunku ulżenia doli naszych emigrantów.

Emigrant polski we Francji, bez względu na kwalifikację, jest zrównany przeciętnie w zarobkach jedynie z robotnikiem francuskim najniższej kategorii, co więcej, pracodawcy nie zastosowali się całkowicie do ostatniej umowy, dotyczącej podwyżki zarobków w górnictwie, gdyż wielu robotników za tę samą ilość przepracowanych dni przynosi obecnie do domu po wypłacie mniej pieniędzy, niż przed podwyżką.

Płaca w górnictwie zależy w dużej mierze od sztygarów, którzy ze względów zrozumiałych są więcej przychylni dla robotników francuskich, niż dla cudzoziemców i dlatego górnicy polscy są narażeni częściej na przenieszenie do niższej klasy płac, na kary pieniężne i niekorzystanie z podwyżek.

Nowoprzybywający na kontrakty robotnicy polscy są przeznaczani do najcięższych i najmniej opłacanych robót.

Często przedsiębiorcy zwalniają bez dostatecznych powodów dawno pracujących Polaków, korzystających z wyższych płac, a przyjmują w ich miejsce kontraktowych robotników z Polski.

Szczególnie wyzyskiwani są nowoprzybyli robotnicy polscy do kopalń rudy we wschodniej Francji.

Zjazd stwierdził dalej, iż dzieci polskich robotników po 13-tu latach idą zazwyczaj do pracy z ojcem, zamiast do szkoły, lub do rzemiosła. W kopalniach ani w fabrykach nie spotyka się nigdzie polskich sztygarów, a liczba polskich drobnych kupców w kolonjach robotniczych stale maleje, zamiast wzrastać w stosunku do napływu emigracji.

Wobec faktu, że wychodźstwo rolni-

cze polskie we Francji nie może liczyć na lepszą przyszłość, zjazd uznaje emigrację robotników do Francji za niekorzystną dla

Polski i uważa, iż rząd polski powinien dążyć do jaknajdalej idącego ograniczenia jej.

## Wynalazek leśnika austriackiego

### KARABIN, KTÓRY NIE POTRZEBUJE IGLICY.

Na strzelnicy wojskowej w Kagrau pod Wiedniem przeprowadzono w tych dniach próby nowego wynalazku, będącego zastosowaniem prądu elektrycznego przy strzelaniu z karabinu.

Wynalazca, młody leśnik nazwiskiem Edward Pieler objaśnił zgromadzonym rzeczoznawców o wymyślonem przez siebie wynalazku. W karabinach dotychczas systemów strzał wywoływało ciepło, wytworzone na drodze mechanicznej przy spuszczeniu kurka. Proces ten zastępuje Pieler działaniem prądu elektrycznego.

Specjalna mała bateria włączona przez niego w karabin, wysyła w stosownym momencie prąd elektryczny do naboju; wówczas następuje eksplozja, tak samo jak przy spuszczeniu kurka, ale proces ten dokonuje się nieporównanie szybciej. Podczas gdy do zapalenia naboju w zwykłym karabinie potrzeba około 10-tej części sekundy, tutaj strzał następuje już po upły-

wie 1 tysięcznej części sekundy.

Zastosowanie mechanizmu elektrycznego zapewni, zdaniem wynalazcy, duże korzyści przede wszystkim myśliwym. Dalszą zaletą ulepszonego karabinu jest absolutne zabezpieczenie go przed przypadkowym wystrzałem. Ponieważ nabój takiego karabinu wybucha pod działaniem prądu elektrycznego, dlatego jest on zupełnie niewrażliwy na ucisk, uderzenia, i t. p.

Baterję pomysłu Pielerera można wbudować w każdy karabin.

Próby zaprodukowane na strzelnicy, przez wynalazcę dały bardzo pomyślne wyniki. Malutkie kartoniki wyrzucane w górę za pomocą specjalnego mechanizmu trafiał Pieler w locie, strzelając z karabinu swojego pomysłu.

Jest możliwym, że karabin elektryczny znajdzie szersze zastosowanie, sprawdzając z sobą poważny przewrót w technice strzelania.

## „POLNISCHE WIRTSCHAFT“ W KARPATACH

### DEWASTACJA LASÓW i ZANIEDBANIE JEZIOR.

Otrzymujemy następującą korespondencję: Każdemu turyście polskiemu w wycieczkach po naszych Karpatach robi się na duszy smutno. Widok nagich gór po wycięciu lasów szpilkowych przez małych właścicieli czyli niby rolników, jest rabunkową gospodarką, godną napiętnowania, a widok ten pozostający na długo w pamięci, zmusza do poważnych refleksyj.

Czy nie ma ustawy ochraniającej lasy nasze od zupełnego zniszczenia, (jest, ale wykonanie jej widocznie nie jest prze-

strzegane. — Przep. Red.) i czy mali rolnicy, posiadający pojedyncze góry, nie odpowiadają za rabunkową gospodarkę?

Mamy przed sobą smutny taki przykład. Zawoja, letnisko, do którego zjeżdżają 2 tysiące letników na poratowanie zdrowia, jest w dolnej partii, całkiem оголоcona z drzew i tylko krzaki są smutną pozostałością pięknych lasów sosnowych. Setki fur zwozi drzewo do tartaków w Makowie, a nagie szczyty skarżą się boleśnie na minioną świetną przeszłość.

Taką pustynię można oglądać na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów pomiędzy Ławocznem a Tuchlą we Wschodniej Małopolsce, gdzie nagie i lyse góry są jaskrawym przykładem nieprzestrzegania ustawy.

Jak inaczej przedstawiają się stosunki po stronie czeskiej.

Na stokach południowych Karpat są plantacje malin, truskawek, pomidorów, które starannie prowadzone i pielęgnowane, a zbiory przerabiane na konserwy, drogo przez nas później opłacane.

To samo w innej formie dzieje się u nas w naszych jeziorach. W powiecie Lubomelskim pomiędzy Chełmem a Kowlem, leży pomiędzy miastem Szadliem a Włodawą 13 jezior, każde poważnej wielkości, bo kilka lub kilkanaście klm. obszaru.

Niestety nie są one szlachetnymi gatunkami zarybione i nic nie przynoszą. Leszcze plotki, nie przynoszą dochodu, a o karpiach ani słychu. I to jest nasze gospodarstwo rybne, które samemu właścicielowi mogłoby przynieść około sto tysięcy złotych rocznie i zasilić rybami szlachetnymi rynki większych miast pod dostatkiem. Ale u nas niema przedsiębiorców, niema go tówki. Do dobrobytu zachodnich krajów ią droga niąd nie dojdziemy.

## NIESAMOWITY ŁUP CZARNEGO MYSLIWEGO

### STRZELAŁ DO MAŁPY — UPOLOWAŁ „ZMAŁPIONĄ“ MURZYNKĘ.

Z Berlina donoszą do londyńskiego „Timesa“:

Dozorca plantacji pewnego przedsiębiorstwa niemieckiego, które wznowiło swą działalność w Kamerunie brytyjskim, będącym przed wielką wojną kolonią niemiecką, donosi w liście, nadesłanym zarządowi owego przedsiębiorstwa o niezwykle przygodzie myśliwskiej.

Jeden z krajowców murzynów, zatrudnionych na plantacji, polując na słonie, zabnął niedawno w głąb puszczy, do miejsca, w którym od bardzo dawna, a bodaj, że i nigdy jeszcze nie stanęła noga ludzka.

Przedzierając się tam przez gąszcz, myśliwy zobaczył na jednym z drzew gromadkę wielkich małp, wybraawszy tedy najpiękniejszy okaz tej gromadki, zmierzył się do niego, strzelił i zabita małpa spadła na ziemię.

Jakież jednak było zdumienie, a zarazem przerażenie myśliwego, gdy pośpieszwszy do swej zdobyczy, spostrzegł, że zabite

przez niego stworzenie nie jest małpą, jeno kobietą murzyńską!

Myśliwy udał się wobec tego natychmiast do osady Victoria, i zawiadomił o swej przygodzie władze tamtejsze.

Sledztwo, przedsięwzięte w celu zbadania pochodzenia zastrzelonej murzynki, nie dało żadnego wyniku. Stwierdzono tylko, że była zupełnie naga i nie posiadała żadnych ozdób, noszonych przez kobiety miejscowe, ani też nie była tatuowana.

Ponadto na znacznej przestrzeni dookoła puszczy, w której była zabita, niema wcale osiedli ludzkich. Wobec tego przypuszczać można tylko jedno, mianowicie, że murzynka była, będąc jeszcze dzieckiem, porwana była przez małpy i wśród nich się wychowała, nauczywszy się przytem, jak one wspinąć na drzewa i skakać z gałęzi na gałęzi.

Czarnego myśliwego uwolniono od winy i kary.



**KRONIKA**

KALENDARZYK.

Piątek, 12 kwietnia — Wiktora.

**TEATRY.**

Teatr Miejski: — „Dwaj panowie B”.

Teatr Kameralny: — „Panna Maliczewska”

Teatr Pop.: — „Miljonowa Spadkobierczyni”

**WIDOWISKA.**

Casino: — „Romans hrabianki”.

Splendid: — „Burza nad Azją”.

Luna: — „Arlekinada życia”.

Grand Kino: — „Policmajster Tagiejew”.

Capitol: — „Błękitne noce”.

Apollo: — „Zdeptany kwiat”.

Palace: — „Piękne nóżki zwyciężają”.

Czary: — „Dziedzictwo krwi”.

Corso: — „Wyspa zatopionych skarbów”.

Dom Ludowy: — „Strażnicy cnoty”.

Mimoza: — „Spowiedź szesnastoletniej”.

Odeon: — „Miłość w dyplomacji”.

Resursa: — „W lasach polskich”.

Spółdzielnia: — „Miłostki aktorki”.

M. Kin. Oświatowy: — „Hrabina Paryża”.

**Wiadomości bieżące.****OSOBISTE.**

We wtorek w Kościele Św. Jana błogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Leną Tochtermannową, córką lekarza i prof. M. Morelowskim, kustoszem Wawelu w Krakowie.

**PODWYŻKA WIEPRZOWINY I WYROBÓW MASARSKICH.**

Wobec podwyżki ceny trzody chlewnej — Magistrat, na wniosek Komisji Ustalania cen na artykuły pierwszej potrzeby podwyższył ceny na mięso wieprzowe i wyroby masarskie o 10—11 proc.

Nowy cennik wchodzi w życie z dniem jutrzejszym. (n)

**PROBLEM REGULACJI MIASTA.**

W dniu dzisiejszym prezydent miasta Łodzi p. Ziemięcki przyjmie delegację stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, która prosić będzie o wydanie odpisu planu regulacyjnego, oraz ustanowienia okresu 3- miesięcznego, podczas którego będą mogli oni wypowiedzieć się na temat tego planu.

**NOWA POCZEKALNIA NA RYNKU BAŁUCKIM.**

Wobec tego, iż obecna poczekalnia tramwajów podjazdowych na stacji Bałucki Rynek nie odpowiada potrzebom i posiada nieestetyczny wygląd — Magistrat zwrócił się do dyrekcji Łódzkich Kolejek Dojazdowych z zapytaniem, kiedy podjęta zostanie budowa nowej poczekalni.

Zaznaczyć należy, iż nowa poczekalnia miała być wybudowana jeszcze w r. ub. (n)

**ODCZYTY.**

W Sali Miejskiego Kinematografu Oświatowego odbędą się w dniach: 11, 16, 18, 23, 25 i 30 kwietnia r. b. o godzinie 19-ej cykl wykładów powszechnych prof. L. Kojrańskiego na temat: „Poglądy na powsta-

**1 proc. ulga w podatku obrotowym****JAKIE PRZEDSIĘBIORSTWA MOGĄ Z NIEJ KORZYSTAĆ.**

Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie podatku obrotowego za rok 1928, okólnik ten przewiduje, że z 1 proc. stawki mogą korzystać tylko te przedsiębiorstwa, które prowadzą handel hurtowy, oraz że wszelkiego rodzaju zajęcia i egzekucje na te przedsiębiorstwa mają być wstrzymane do czasu rozpatrzenia rekursów.

Podania w tych sprawach należy składać do dnia 15 maja b. r.

Z ulg podatku obrotowego korzystać mogą przedsiębiorstwa, które złożyły deklaracje w sprawie podatku obrotowego, a nieprowadzące handlu artykułami luksusowymi. Wydawanie orzeczeń w sprawie tych podań odbywać się będzie do 1 czerwca r. b.

Od decyzji komisji apelacyjnych nie można wnosić żadnych odwołań.

Powyższy okólnik nie może być zastosowany w całej rozciągłości w tym wy-

padku, o ile stwierdzono, że wielkość obrotu w sprzedaży hurtowej, artykułów pierwszej potrzeby nie przekracza 20 proc. ogólnej sumy obrotu, oraz o ile przedsiębiorstwa te posiadają patent II kat. handlowej.

W takich wypadkach należy w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z roku 1926 do całego obrotu zastosować przy szacowaniu obrotu 2 proc. stawkę, traktując tę obrotu narówni z obrotami sprzedaży drobnej.

Reasumując to okólnik twierdzi że z 1 proc. stawki mogą korzystać przy wymiarze podatku obrotowego wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, które sprzedają swe towary częściowo, lub wyłącznie kupcom i przemysłowcom.

Pozatem również z ulgi tej korzystać mogą przedsiębiorstwa hurtowe, które nie prowadzą właściwych ksiąg handlowych.

**Mimo dużego sprytu - wpadł****AFERA PLUSZOWA W FABRYCE PLUSZU FINSTERA.**

Urząd śledczy w Łodzi powiadomiony został przez administrację fabryki Finstera, że od pewnego czasu w fabryce tej ginie w tajemniczy sposób towar.

Urząd śledczy roztoczył baczną obserwację nad personelem fabryki. Rezultat obserwacji był nadzwyczajny. Stwierdzono, iż kradzieży dopuszczał się portjer fabryki niejaki W. Ciepluch, zatrudniony również w innej firmie pod nazwiskiem Marcina Przybylskiego.

W fabryce Finstera Ciepluch pracował już 2 lata.

Od pewnego czasu wpadł on na sposób łatwego zarobku.

Wystawiał on małowartościowe zamówienia, jakiejś fikcyjnej firmy w Warcie pod Sieradzem, a do przesyłek ładował dużej wartości kołdry pluszowe, które następnie odbierając w Warcie z poczty, sprzedawał w Łodzi.

Na procederze tym dorobił się poważnych zysków.

Ostatnio nabył on samochód za 10 tysięcy złotych, który puścił na miasto jako

taksówkę, wkrótce Ciepluch za jakieś małe przewinienie został wydalony z fabryki.

Kradzież prawdopodobnie nie byłaby wykryta gdyby nie przypadek.

Oto Ciepluch wziął ze sobą kilka pluszowych kołder do magazynu Futermanna, gdzie próbował je sprzedać. Kupiec zapytał gdzie są plomby towaru, zmieszany portjer oświadczył, iż zaraz będą i rzeczywiście skoro Cieplucha ukazał się ponownie w sklepie Futermanna u pluszowych kołder wisiały nowe plomby. Futermann nie chciał do końca transakcji, a skoro w sklepie jego znalazł się przypadkowo wojazer firmy Finsterowskiej kupiec opowiedział mu o tajemniczych kołdrach.

Powiadomiono policję, która przeprowadziwszy rewizję w mieszkaniu Ciepluchy wykryła tam wiele towaru skradzionego.

Cieplucha oświadczył, że amatorów cudzej własności na terenie fabryki Finstera jest więcej. Wobec tego przeprowadzono dochódzenie i dokonano licznych aresztowań osób w fabryce, mocno podejrzanych o kradzież. (p)

nie i budowę wszechświata”.

Wykłady te organizuje Wydział Oświaty i Kultury Magistratu.

Wejście 10 groszy. Dla bezrobotnych bezpłatnie.

W piątek, dnia 12 i w sobotę, dnia 13 kwietnia r. b. o godzinie 6-ej wieczorem, w sali szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej 24 prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego W. Szafer wygłosi odczyt o ochronie przyrody dla naukowców i mieszkańców szkół zawodowych kształcących i powszechnych wieczornych.

**Kronika polityczna****MOJŻESZ GOLDSTEIN I SCHODY.**

W dniu wczorajszym przy ul. Bazarnej 7 Mojżesz Goldstein, lat 8, schodząc ze

schodów, poślizgnąwszy się upadł tak niefortunnie, że straciwszy równowagę spadł z całej klatki schodowej, ulegając poważnym wstrząsowi mózgu i odnosząc bardzo ciężkie potłuczenia ciała.

Do poszkodowanego wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji. (p)

**Ze związków i stowarzyszeń****Z KOŁA MATEMATYCZNO — FIZYCZNEGO.**

Zarząd Koła Matematyczno — Fizycznego podaje do wiadomości, że dziś o godz. 20-ej w lokalu Biblioteki Pedagogicznej p. prof. J. I. Radwański wygłosi odczyt p. t. „Znoszenie niewymierności w równaniach linii stożkowych”.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan płk. Alfred Vogel wygłosi odczyt n. t.: „Niebezpieczeństwo paniki w czasie wojny gazowej”.

Wejście bezpłatne.

**Teatr i sztuka**

4 maszty 6000 miejsc

Dzisiaj

o g. 8.15 w

**CYRK**

1 przedstawienie

**Empire-Medrano**

**Hagenbeck**

Łódź, Pl. Dąbrowskiego

w przedstawieniu biorą udział Hagenbecka grupy morsów tygrysów, lwów Ponadto latający ludzie i cały ogromny program atrakcji

**TEATR MIEJSKI.**

Ostatnie przedstawienia „Dwóch panów B” dane będą dziś wieczorem, w niedzielę o godz. 4 popołudniu oraz w poniedziałek (przedstawienie dla Związków).

Ceny popularne.

Jutrzejsza premiera „Niespodzianki” Rostworowskiego, będzie prawdziwym zdarzeniem kulturalnym w życiu naszego miasta.

„Niespodzianka”, to dramat nędzy, to tragedia ludzi, których niepomierne ambicje nie idą w parze ze środkami do ich zaspokojenia.

Na premierze obecny będzie autor K. H. Rostworowski, bawiący od dwóch dni w Łodzi.

„Murzyn Warszawski” Słonimskiego dany będzie jeszcze jutro o godz. 4 popołudniu, poczem doskonała ta sztuka zejdzie z afisza. Ceny najniższe.

W środę „Hinkeman” po cenach najniższych.

**TEATR KAMERALNY.**

„Panna Maliczewska” Zapolskiej grana będzie dziś, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem.

Ostatnie przedstawienie „Sekretarki Pana Prezesa” z St. Jarkowską powtórzone zostanie jutro o godz. 5 popołudniu po cenach znizonych.

**Dwa występy A. Węgierki.**

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszą się występy tego znakomitego artysty, Aleksander Węgierko wystąpi jeszcze dwukrotnie w „Polawiaczu cieni”: jutro wieczorem i w niedzielę o godz. 5 popoł.

**„Miłość bez grosza” Kiedrzyńskiego.**

Próby z doskonałej 3—aktowej komedji St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza” pod reżyserją M. Meliny dobiegają już końca.

**DRUGI KONCERT UMBERTO URBANO.**

Wobec niesłychanego sukcesu artysty znanego jakiego doznał na wczorajszym koncercie Umberto Urbano, udało się dyrekcji zaprosić tego znakomitego śpiewaka na drugi koncert, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący wtorek, dnia 16 b. m. Wszystkim tym, którzy z jakichkolwiek wzglę-

**„Byłby najbardziej nikczemny...”****SĄD WOBEC SANACJI i SANACJA WOBEC SĄDU.**

W dniu 3 b. m. stawiony został przed sądem redaktor odpowiedzialny „Rozwoju” za artykuł, w którym omawiał zasługi b. premiera, gen. Sikorskiego, w zestawieniu ich z zasługami marsz. Piłsudskiego.

Artykuł ten ukazał się uprzednio w „Szańcu” (dwutygodnik, poświęcony zagadnieniom wojskowości, niesanacyjny), następnie w „Słowie Pomorskim”, wreszcie w „Rozwoju”. Ani „Szaniec” w Warszawie, ani „Słowo Pomorskie” w Toruniu, konfiskacie nie uległo. „Rozwój” łódzki, który do artykułu tego nie dodał nawet jednego wyrazu, został skonfiskowany.

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył:

„Dając artykuł, stanowiący podmiot oskarżenia, do druku, nie uważałem, abym dopuścił się czynu karygodnego. Mimo wytoczenia mi sprawy sądowej — do winy się nie poczuwam. Ponieważ jednak w żadnej ze spraw prasowych, przeciwko mnie osobiście skierowanych, nie byłem uniewinniony, przeto nie proszę o to, pozostawiając wyrok do uznania Sądu”.

Na polecenie przewodniczącego rozprawy oświadczenie oskarżonego zostało za protokółowane, grozi mu zatem już z tego tylko tytułu nowa represja. Winę zamie-

szczenia przedruku „przewaloryzowano” na dwa tygodnie bezwzględnie aresztu.

Uchodzący za wodza narodu, faktyczny, jakkolwiek zamaskowany dyktator, minister spraw wojskowych, marszałek, generalny inspektor sił zbrojnych Rzeczypospolitej, p. Józef Piłsudski, w nieco przydługim elaboracie, taką o sądach wyraża opinię:

(znaczenie istotne zachowane, porządek słów zmieniony).

Niema w Polsce takiego sądu, któryby powiedział, że oskarżony jest niewinny, a winny jest oskarżyciel. A gdyby się taki sąd znalazł, zostałby zepchnięty w ostatni kąt i zdeptyany, jako najbardziej nikczemny.

Taż sama wybitna osobistość uważa przytem, zgoła przytomnie, iż sądy to jedynie „próba wymiaru sprawiedliwości”. Taż sama osobistość jest winną stosowania w Polsce cenzury prasowej, wiążącej ręce sądom, do których ma mimo to pretensje.

Czy nie wspaniałym obrazem radośnej twórczości ludzi chętnych na wrażenia z sesji?

Sat.

**Nożem nie wolno krajać — bliźnich****5 LAT WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO.**

Jak już w swoim czasie donosiliśmy dnia 11 stycznia r. b. około godz. 7 wieczorem przyszli do mieszkania Sztarcenbecherów, zamieszkałych przy ul. Kamiennej 20 jacyś trzej osobnicy, prosząc Artura Sztarcenbechera by wyszedł z nimi do korytarza, gdyż chcą z nim pomówić o pewnej poufnej sprawie. Skoro tylko wyszli jeden z osobników wyjął nóż i uderzył Sztarcenbechera w piersi. Podczas tego pozostali dwaj poczęli go bić i kopać. Na krzyki napadniętego wybiegli żona Sztarcenbechera, Józefa, oraz dwie znajome Marja Najder i Janina Chmielewska.

Gdy wskutek ugodzenia go nożem i bicia Sztarcenbecher stracił przytomność napastnicy wzięli go pod ręce i wyprowadzili na ulicę, wlokąc go do zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza, gdzie Sztarcenbecher upadł. Na krzyki biegnących żony i znajomych napadniętego opuścili go na ziemię i zbiegli.

Sztarcenbechera odniesiono wówczas do mieszkania dokąd też wezwano Pogotowie Miejskie i odwieziono do szpitala.

Mimo zabiegów lekarskich po dwóch dniach zmarł.

Badany w szpitalu napadnięty Artur Sztarcenbecher, gdzie odzyskał przytom-

ność wyjaśnił, że krytycznego dnia do mieszkania jego przyszli znajomi jego Adolf Szmidt, Oskar Miller i Józef Łukasiewicz, po wywabieniu go do korytarza Oskar Miller wyciągnął nóż i żgnął go w okolicę serca, poczem wszyscy bili i kopali go, przy tem zeznaniu swem Sztarcenbecher nie chciał ujawnić za co Miller żgnął go nożem.

Na zasadzie tego zeznania wyżej wskazanych uwięziono.

W dniu wczorajszym 36—letni Oskar Miller, 33—letni Józef Łukasiewicz i 52—letni Adolf Szmidt zasiedli na ławie oskarżonych.

Na rozprawie sądowej główny oskarżony Miller zmienił swe dotychczasowe zeznania, na to, że w przeciwieństwie do zeznań swych dotychczas w policji i u sędziego śledczego, stwierdził, iż możliwym jest że pchnął nożem Sztarcenbechera, był wówczas zupełnie pijanym i nie zdawał sobie sprawy z tego co czyni.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora sąd uznał winnym zabójstwa Artura Sztarcenbechera i skazał Oskara Millera na 5 lat ciężkiego więzienia pozostałych oskarżonych w braku dowodów winy uniewinnił. (p)

dów nie mogli być na pierwszym koncercie tego fenomenalnego artysty, nadarza się okazja usłyszenia go we wtorek.

Program koncertu będzie częściowo zmieniony. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

**KWARTET ROSE W ŁODZI.**

I znów oczekuje nas prawdziwie wielka uczta artystyczna, gdyż oto 20—ty kon-

cert mistrzowski, który odbędzie się w czwartek dnia 18 b. m., uświetni najświetniejszy w Europie kwartet prof. Rose.

Dyrekcji z wielkim trudem udało się pozyskać ten znakomity kwartet, który nie ma równych sobie. Artyści wykonają kwartety smyczkowe Mozarta, Beethovena i Schuberta. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.



# Swieże filary Nowego Świata

## Kogo wybrał Hoover dla rządu Ameryką

Korespondent „Polonji” z Nowego Jorku donosi: Pierwszym aktem nowego prezydenta Stanów Zjedn. jest wybór najbliższych współpracowników t. zn. ministrów. Wybór należy do prezydenta a nie do parlamentu, jakkolwiek ten ostatni daje swoją nominalną aprobatę. Dlatego też ministrowie są niemal zawsze mianowani na 4 lata, niekiedy nawet i na dłużej. Tworzą oni otoczenie, atmosferę prezydenta.

Pomiędzy nimi powstają nowe osobistości, które później niejednokrotnie mają w swem ręku los państwa. Hoover jest tego najbardziej charakterystycznym przykładem.

Rząd amerykański składa się obok prezydenta z 10 ministrów, lub według terminologii urzędowej sekretarzy stanu. Z dawnego gabinetu Hoover zatrzymał dwóch ministrów: p. Mellona i Davisa.

Osobistość p. Mellona jest dobrze znana w Europie.

Wielki przemysłowiec metalowy z Pittsburga jest jednym z najwybitniejszych finansistów Ameryki.

W r. 1921 prezydent Harding powołał go na stanowisko ministra skarbu, na którym pozostaje do dziś dnia. Wpływ jego jest wielki i nowy prezydent nie mógłby się bez trudności obejść bez jego współpracy.

Nie odbyło się to łatwo, Mellon bowiem nie zbyt popierał kandydaturę Hoovera i pogodził się z nią dopiero po wyborze.

Minister pracy p. Davis pozostaje na swem stanowisku również od r. 1921. Wpływ jego jest mimo to dosyć ograniczony.

Z 8 nowych ministrów wszyscy prawie są viri novi. Jeden jedyny p. Stimson, następca Kelloga, jest znanym politykiem.

Wyróżniony jeszcze przez Roosvelta odgrywał dużą rolę w walce z trustami i objął stanowisko ministra wojny w gabinecie Tafta.

Największą rolę odegrał p. Stimson za czasów gabinetu Coolidge na terenie Ameryki środkowej i południowej.

Stimson został wkrótce mianowany gubernatorem Filipin, na którym to stanowisku niezwykle się wyróżnił.

Hoover chce w nim mieć specjalistę do spraw południowo — amerykańskich, sam zaś ująć w swe ręce politykę Stanów Zjedn. w stosunku do Europy i Wschodu.

P. Hyde, minister rolnictwa jest przedstawicielem typu środkowo — amerykańskiego, który przeszedłszy przez wszystkie zawody skończył na fotelu ministerjalnym.

Minister spr. wewnętrznych, p. Wilbur, jest przyjacielem szkolnym Hoovera. Z zawodu profesor uniwersytetu obejmie prawdopodobnie Ministerstwo oświaty, które Hoover ma zamiar utworzyć.

Stanowisko ministra marynarki objął p. Adams potomek jednej z najbardziej znanych rodzin amerykańskich. Jest on przedstawicielem nowej Anglii i obejmując urząd musiał zrezygnować z miejsca w 55 radach nadzorczych najpotężniejszych przedsiębiorstw amerykańskich.

Minister sprawiedliwości p. Mitchell z zawodu adwokat zajmował już za czasów Coolidge wysokie stanowisko w sądownictwie. Był on drugim kandydatem na to stanowisko. Minister sprawiedliwości bo-

wiem ma pod swojemi rozkazami olbrzymią organizację prohibicyjną i stanowisko to zaproponowano zrazu sen. Borahowi, który jednak odmówił.

Ministrem wojny jest p. Good, który dostał się do rządu w nagrodę za poparcie polityczne, jakiego udzielił Hooverowi w czasie wyborów. Nominacja ta wywołała nawet wśród republikan liczne krytyki, podobnie jak i nominacja p. Browna na stanowisko ministra poczty.

Minister handlu p. Lamont jest człowiekiem interesu, jednym z królów żelaza. P. Lamont uchodzi za specjalistę dla spraw eksportu. Wybór ten wykreśla linię polityki Hoovera w zakresie spraw gospodarczych.

Wybór prezydenta Hoovera wzbudził w Ameryce trochę rozczarowań. Gabinet liczy 4 polityków, 6 adwokatów, 3 bankierów, 4 milionerów, a jeden z nich, p. Mellon, posiada trzeci co do wielkości majątek w Ameryce.

Niewątpliwie są w nim ludzie wielkich zdolności, lecz najwybitniejsze osobistości politycznego życia amerykańskiego pozostały na uboczu.

Hoover w tem otoczeniu pozostaje prawdziwym i niemal jedynym kierownikiem amerykańskiej polityki.

## Łódź ku czci Focha

### UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Towarzystwo Przyjaciół Francji w Łodzi z udziałem Komitetu Obywatelskiego urządza w sobotę dn. 13 b. m. o godz. 10 rano w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez Ks. Biskupa Tymienieckiego, w którym wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowości i samorządowych. Komitet uprasza przedstawicieli stowarzyszeń, związków i instytucji społecznych o wysłanie delegacji ze sztandarami.

W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 18-ej

w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) odbędzie się Akademia ku czci s. p. Marszałka Focha, z następującym programem:

Zagajenie przez Ks. Biskupa Tymienieckiego.

Przemówienie P. Konsula Francji.

Referat P. Jenerała Olszyny—Wilczyńskiego i P. Prof. Kaz. Grafczyńskiego, część artystyczna, w której wezmą udział artyści teatru miejskiego oraz orkiestra wojskowa.

### PRZEZ RADJO

#### PROGRAM NA PIĄTEK 12 KWIETNIA.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10 Muzyka płyt gramofonowych.

13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny.

14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10 „Przegląd wygawniactw periodycznych” — prof. H. Mościcki.

15.50 Muzyka płyt gramofonowych.

17.00 Odczyt: „Detektor i jego zastosowanie w radjotechnice” — por. S. Jasiński

17.25 Transmisja odczytu z Wilna.

17.55 Koncert popołudniowy.

18.50 Rozmaitości.

19.10 Odczyt p. t. „Zmiany fizyczne i chemiczne w okresie dojrzewania” — dr. M. Grzywo-Dąbrowska.

19.35 Nad program i komunikaty.

19.56 Sygnał czasu.

20.00 Pogadanka muzyczna — p. K.

Stromenger.

20,15 Koncert symfoniczny.

W przerwie i po transmisji komunikaty.

### WALUTY I DEWIZY.

Belgia 123,85

Holandja 358,00

Londyn 43,285

Nowy Jork 8,90

Paryż 34,85

Praga 26,3875

Szwajcaria 171,635

Sztokholm 238,1f

Wiedeń 125,26

Włochy 46,695

Budapeszt 155,39.

**ODDZIAŁ W ŁODZI**

**17 ul. Piotrkowska 17**

**Banku Przemysłowców**

**W Poznaniu**

**Spółka Akcyjna**

**Założony 1861 roku**

**Załatwia wszelkie czynności bankowe**

**Przyjmuje WK&ADY oszczędnościowe w złotych i walutach obcych — na każde żądanie i terminowe.**

**REKLAMA TO POTĘGA**

## OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), na jednogłośnej opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia r.b., oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku - niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 402 z dnia 11 kwietnia 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

### Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1) wieprzowina	zł. 3,00	18) baleron gotowany	zł. 7,50
2) " bez dokł.	" 3,80	19) " surowy	" 5,80
3) schab i baleron	" 3,80	20) boczek sur. wędz.	" 5,10
4) słonina	" 4,00	21) " gotowany	" 5,60
5) sadło	" 4,00	22) szmalc	" 4,60
6) salceson	" 4,00	23) słonina paprykow.	" 5,50
7) kielbasa krajana	" 4,00	24) siekane	do umowy
8) " serdelowa	" 4,00	25) polędw. sur. wędz.	zł. 7,90
9) pasztetowa	" 5,10	26) kielbasa sur.	do umowy
10) serdelki	" 5,40	27) rolada	zł. 5,10
11) podgarlana	" 2,90	28) kielbasa sucha	" 6,30
12) czarna	" 2,90	29) salami	" 9,40
13) kaszanka	" 1,60	30) parówki	" 6,30
14) krakowska	" 5,10	31) kielb. sucha polska	" 7,30
15) szynka gotowana	" 7,50	32) " " mosk.	" 7,30
16) szynka sur. wędz.	" 4,40	33) " " myśliw.	" 9,—
17) " bez kości	" 4,90	34) salami miękkie	" 6,30

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

### aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 zł.

o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1929 roku

5237—

Prezydent m. Łodzi (—) Br. Ziemięcki.

## Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra  
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

## Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza  
się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

Majątek ziemski o przesz-  
trzeni 1400 morgów w  
tem 600 morgów dobrych  
łak ziemia w połowie pszen  
na i dobra żytnia, bez ser-  
witutów i długów hipotecz-  
nych sprzedam, Cena  
350000 złotych, Część sza-  
cunku zostanie na hipotece  
Ewentualnie przyjmę spół-  
nika, zawodowego rolnika  
z kapitałem 75000 złotych  
Wiadomość na miejscu u  
właściciela maj. Lejno, pocz-  
ta Wereszczyn przez Włod-  
awę, woj. Lubelskie  
W. Klimczak

Na raty! Tanio! Najdłuższe  
terminy! Towary manu-  
fakturowe, galanteryjne, o-  
buwne, białe towary, firan-  
ki, koldry bielizne męską  
damską poleca „Kredyt”  
Nawrot 15. Uwaga! I-sz  
piętro.

Na raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że naj-  
lepiej kupuje się meble  
tylko w zakładzie tapicer-  
skim B-ci Gabałów Nawrot  
№ 8. Otomany, tapczany  
fotele, krzesła, kredensyj  
garderoby stoły, oraz przy-  
mujemy wszelkie zamówie-  
nia, wykonanie solidne. Na  
raty — za gotówkę. 4253

### Posady i prace

Potrzebny młody czeladnik  
slusarski. Zgłosić się Łą-  
kowa 22 7536—3

Potrzebna służąca skrom-  
nych wymagań. Wiado-  
mość ul. 6-go Sierpnia 22  
m. 21 7512—3

Potrzebny sumienny czło-  
wiek do pracy z miesz-  
kaniem i z całodziennym  
utrzymaniem Pralnia Che-  
miczna Brzezińska 5.  
7524—3

Potrzebny uczeń od 15 do  
16 lat do zakładu Kot-  
larsko-Miedzianego Jul-  
jusza 3 5161—7

Potrzebny zdolny tokarz  
na żelazne roboty. Ki-  
lińskiego 60 Matusiak.  
7534—3

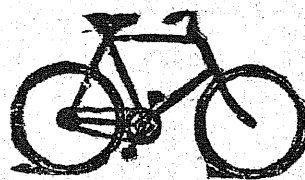
Rządca, kawaler młody  
energ. z sred. wykształ.  
ukończył szkołę rolniczą  
z praktyką, biegły w gos-  
podarstwie poszukuje zaraz  
posady rządcy ewantu-  
alnie pisarza Wł. Obrzud  
Łódź, ul. Wodna 24 m. 50  
7560—5

Potrzebna inteligentna  
wychowawczyni do dzie-  
ci. Kilińskiego 60 poprz. of  
III-cie p. m. 47 7570—1

### Zagubione dokumenty

Zaginęła matrykuła szkol-  
na na imię Nelli Woli-  
niewiczówny wyd. z Semi-  
narjum T.U.R. 7562—1

Zaginęła matrykuła ucz. A.  
Musialik gmn. „Kultura”  
7564—1



### ROWERY

Zawadzkiego  
Kamilińskiego

ianych oraz różnych znanych  
marek zagracianych  
nabyć można  
najtaniej  
i najdogodniej  
w fabrycznym składzie  
**DOBROŁ**  
Łódź, Piotrkowska 73  
(w poczwórzu)  
tel. 58 - 61.



wyrobu laboratorium przy  
aptece S. HAMBURGA i  
S-ka w Łodzi Główna 50

### Instrumenty muzyczne

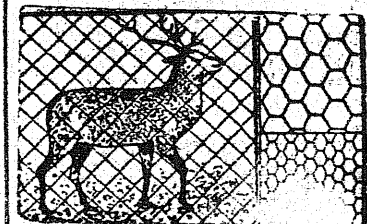
najtaniej sprzedaje pracow-  
nia instrumentów muzyczn.  
**Feliksa Boniewicz**  
Łódź, ul. Targowa 38.  
Dla szkół nauczycieli i uc-  
ni ustępstwa. 4057—

### Baczność!

Wykonuję garnitury 50zł.  
palta 45 zł. własne dodatki  
Robota pierwszorzędna  
**KRAWIEC KAMINSKI**  
Napiorkowskiego 5  
front II piętro

### Portret węglem

okazyjnie za 30 zł.  
wykonuję w kilka posie-  
dzeń (można wieczorem)  
artystka malarka. Przed za-  
mówieniem szkic ołówkiem  
darmo. Inna technika odpo-  
wiednio drożej.  
Zawadzka 41 II p.



### Druciane

Parony  
Plecionki  
T...ny  
Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

### Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 511  
telef. 28-76.

### Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-  
cyjnych, strażackich  
i uczniowskich

### K. Jarocińskiej

Konstantynowska 57

dawn. ul. Piotrkowska 121)



**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. ko-  
munikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmnie-  
ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr 100 proc. Stronica przed tekstem i  
w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia ho-  
norum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7 ej 50 pr. drożej Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admi-  
nistracja nie odpowiada. Każda nowa podwyż kaobowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można  
zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.